

*Małgorzata Gębka-Wolak**

EKWIWALENCJA POZYCYJNA KONSTRUKCJI SKŁADNIOWYCH W TEORII I PRAKTYCE GLOTTODYDAKTYCZNEJ

Słowa kluczowe: składnia, nauczanie języka polskiego jako obcego, walencja, alternatywne konstrukcje składniowe, ekwiwalencja pozycyjna

Streszczenie. Przedmiotem opisu w artykule jest zagadnienie alternatywnej łączliwości jednostek leksykalnych. Zjawisko to, nazywane w tekście ekwiwalencją pozycyjną, widziane jest z perspektywy nauczania języka polskiego jako obcego. Artykuł składa się z dwóch części. Najpierw zapoznano czytelnika z przyjętym rozumieniem ekwiwalencji pozycyjnej. Następnie przedstawiono uwagi dotyczące zakresu i jakości prezentacji zagadnienia ekwiwalencji pozycyjnej w praktyce glottodydaktycznej.

Analiza materiałów do nauczania jpjo prowadzi do wniosku, że w ramach glottodydaktyki polonistycznej istnieje potrzeba usystematyzowania i uwspółcześnienia opisów dyspozycji składniowych jednostek leksykalnych w powiązaniu z ich funkcją w ramach komunikacji i przynależnością do stylistycznej odmiany polszczyzny. Równocześnie należałoby zadbać o wzbogacenie typów ćwiczeń kształcących aktywną znajomość alternatywnej łączliwości składniowej, przede wszystkim przez dodanie zadań kształcących umiejętność dobierania wariantu składniowego do sytuacji komunikacyjnej.

1. WSTĘP

Prezentowane opracowanie mieści się w ramach szerszego zagadnienia, jakim jest kwestia uwzględniania w nauczaniu języka polskiego jako obcego [dalej: jpjo] wariantywnych środków językowych. Perspektywa badawcza została ograniczona do poziomu składniowego i zjawiska ekwiwalencji pozycyjnej, tj. wymiennej realizacji pozycji otwieranych przez daną jednostkę. Zjawisko to w polszczyźnie nie należy do rzadkich¹ i z tego względu jest warte zaintereso-

* mge@umk.pl, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Wydział Filologiczny, Instytut Języka Polskiego, Zakład Współczesnego Języka Polskiego, ul. Fosa Staromiejska 3, 87-100 Toruń, ORCID: 0000-0003-4587-496X

¹ Świadczy o tym m.in. liczba alternatywnych schematów składniowych odnotowywanych przy poszczególnych jednostkach uwzględnianych w nowszych słownikach języka polskiego,

wania także w nauczaniu jpjo. Tymczasem, jak wynika z przeglądu materiałów, w nauczaniu jpjo problematyka ta jest uwzględniana w ograniczonym stopniu. Dlatego podstawowym zadaniem artykułu jest wskazanie zagadnień, które na gruncie glottodydaktyki polonistycznej warto rozwijać od strony teoretycznej, jak i dla których należałoby poszukiwać rozwiązań do ich prezentacji w materiałach dla lektorów i ich uczniów.

Nim przejdziemy do zasadniczej części pracy, bliżej przedstawimy przedmiot opisu i zarysujemy tło teoretyczne prowadzonych rozważań. Ze względu na przyjętą perspektywę badawczą i wyznaczony cel kwestie związane z teorią ekwiwalencji pozycyjnej w opracowaniu bardzo uproszczono, co spowodowało rezygnację z wielu odwołań do literatury przedmiotu. Prezentację siatki pojęć ograniczono do minimum niezbędnego do zrozumienia toku wywodu.

2. PODSTAWY TEORETYCZNE

2.1. POJĘCIE EKWIWALENCJI POZYCYJNEJ

Jak wiadomo, jednym z warunków budowania poprawnych wypowiedzi jest wiedza na temat walencji poszczególnych jednostek leksykalnych. Najogólniej rzecz ujmując, walencja to właściwość jednostki polegająca na „otwieraniu pustych miejsc” dla składników o określonych cechach formalnych i znaczeniowych (Zaron 2009, s. 116)². Miejsca te w tym opracowaniu będą określane mianem pozycji składniowych³. Dana jednostka „wymusza lub dopuszcza wystąpienie obok określonego typu innej jednostki” (Zaron 2012, s. 673). Należy przez to rozumieć, że dana pozycja jest przez jednostkę albo wymagana, czego formalnym wskaźnikiem jest jej nieredukowalność, albo niewymagana, czyli redukowalna⁴, por. (1a)–(1d).

(1a) & *Anna położyła*. (1b) *Anna położyła [książki]*.

(1c) *Anna położyła [książki] <na stół>*. (1d) & *Anna położyła <na stół>*.⁵

w szczególności w *Innym słowniku języka polskiego* (2000) [dalej: ISJP] i w *Wielkim słowniku języka polskiego* (dostęp on-line) [dalej: WSJP].

² To najbardziej rozpowszechnione rozumienie walencji, korzeniami sięgające do koncepcji konotacji K. Bühlera (2004). Wprowadzenie do opisu składniowego terminu walencja zawdzięczamy natomiast L. Tesnière'owi (1959).

³ Przegląd rozumienia i zastosowania pojęcia pozycji składniowej w polskiej składni zawiera monografia M. Gębki-Wolak (2011, s. 79–84).

⁴ Rezygnujemy w tym miejscu z rozwijania teoretycznie i praktycznie niebagatelnej kwestii wyznaczania granicy między pozycjami wymaganymi a niewymaganymi, co zostało zreferowane np. w pracy M. Gębki-Wolak (2011, s. 64–66).

⁵ Pozycje wymagane i niewymagane zostały oznaczone odmiennymi nawiasami. Wyrażenia realizujące pozycje wymagane są ujmowane w nawias kwadratowy [], a realizujące pozycje niewy-

Jak wspomnieliśmy wyżej, pozycje składniowe bywają realizowane wymienienie przez konstrukcje o zróżnicowanej budowie formalnej, jak np. w (2):

- (2) *Radził przyjacielowi [porzucić tę kobietę || żeby porzucił tę kobietę || porzucenie tej kobiety].*

Ciągi bezokolicznikowy *porzucić tę kobietę*, zdaniowy *żeby porzucił tę kobietę* i nominalny *porzucenie tej kobiety* w pozycji wymaganej przez formę czasownikową *radził* pozostają w relacji dystrybucyjnej ekwiwalencji, czyli są ekwiwalentne pozycyjnie.

Przyjmujemy jednocześnie, że warunkiem uznania dwóch (lub więcej) konstrukcji za ekwiwalentne w pozycji otwieranej przez daną jednostkę jest stwierdzenie, że: 1) przy danym nadrzędniku konstrukcje te nie współwystępują równocześnie inaczej niż połączone współrzędnie, np. **kupienie tego domu radził zastanowić się, *poprawę obiecał zmienić się*, 2) każda z konstrukcji połączona jest z nadrzędnikiem tą samą relacją powierzchniowosyntaktyczną⁶, np. *obiecał poprawę || obiecał poprawić się || obiecał że się poprawi* (relacja uzupełniająca – dopełnieniowa), *pobiegłam na pocztę odebrać list || żeby odebrać list || po list* (relacja celowa – okolicznikowa). Należy zaznaczyć, że przy takim założeniu frazom ekwiwalentnym nie stawia się warunku tożsamości znaczeniowej. Na przykład za ekwiwalenty pozycyjne przy czasowniku *pobiec* uznamy konstrukcje bezokolicznikową i przyimkowo-nominalną z przyimkiem *po+B*, które – w zależności od napełnienia leksykalnego – są sobie treściwo równoważne, por. *pobiegłam na pocztę po list* i *pobiegłam na pocztę odebrać list*, lub nie są równoważne treściwo, por. *pobiegłam na pocztę po list* i *pobiegłam na pocztę wysłać list*.

Podkreślimy, że oba warunki bazują na założeniu tożsamości leksykalnej nadrzędnika. Innymi słowy, za ekwiwalentne pozycyjnie nie zostaną uznane konstrukcje, które realizują pozycje otwierane przez różne jednostki leksykalne, w szczególności o tych samych kształtach, czyli homonimiczne, jak w (3) i (4).

- (3) *Dziecko dostało [wysokiej gorączki].*
 (4) *Dziecko dostało [prezent].*

Frazy nominalne dopełniaczowa *wysokiej gorączki* i biernikowa *prezent* nie są ekwiwalentami, lecz realizacjami pozycji wymaganych przez dwa różne cza-

magane – w nawias kątowny <>. Znak & oznacza natomiast konstrukcję eliptyczną, tj. taką, w której wymagana pozycja nie została zrealizowana, a znak * służy w pracy do sygnalizowania konstrukcji dewiacyjnych.

⁶ Odwołujemy się do koncepcji relacji powierzchniowosyntaktycznych (PSO) wprowadzonych do opisu składniowego przez I. A. Mielczuka (1974, 2015, 2016). W intencji tego autora typy PSO stanowią narzędzie pozwalające opisać odpowiedniości między stosunkami znaczeniowymi a sposobami ich formalizacji w tekście. Poszczególne typy PSO (np. predykatywne, uzupełniające, elektywne, apozytywne, atrybutywne) kodują bowiem uogólnione odpowiedniości między określonymi środkami formalnymi w danym języku, a właściwymi temu językowi stosunkami semantycznymi.

sowniki o tym samym kształcie. Forma *dostało* konstytuująca zdanie w (3) to forma czasownika *dostać* o treści ‘mieć objawy jakiejś choroby’, a w (4) – forma czasownika *dostać* o treści ‘otrzymać’⁷.

2.2. LICZBA I TYP EKWIWALENTÓW

Liczba i typ ekwiwalentów realizujących poszczególne pozycje składniowe są zróżnicowane i skorelowane z typem pozycji i dyspozycjami składniowymi jednostki otwierającej tę pozycję.

Ogólnie znana jest prawidłowość polegająca na tym, że pozycje składniowe wymagane cechuje mniejsza wariantywność realizacji niż ta, którą obserwujemy w pozycjach składniowo niewymaganych. Wariantywność realizacji jest bowiem istotą pozycji niewymaganych. Zjawisko to ilustruje przykład (5), zawierający zdanie konstytuowane przez formę czasownika *zginąć*. Czasownik ten dopuszcza rozwinięcie o charakterze przyczynowym o odcieniu rezultatu. Pozycję tę realizują wymiennie frazy przyimkowo-nominalne z kilkoma przyimkami.

(5) *W następstwie* || *w wyniku* || *w efekcie* || *w rezultacie* || *w konsekwencji* || *wskutek* ||
z powodu || *za przyczyną* *pożaru bloku komunalnego zginęło 5 osób.*

Wymiennosc wyrażen w pozycjach niewymaganych nie jest – rzecz jasna – nieograniczona, o czym przekonuje nieakceptowalnosc zdań w (5a) i (5b).

(5a) **Skutkiem pożaru bloku komunalnego zginęło 5 osób.*
 (5b) **Jako następstwo pożaru bloku komunalnego zginęło 5 osób.*

Liczba wyrażen ekwiwalentnych w pozycjach wymaganych jest zwykle zdecydowanie mniejsza. Na przykład w pozycjach dopełnieniowych przeciętnie notuje się od 2 do 4 wariantów.

Ekwiwalenty pozycyjne reprezentują kilka typów formalnych. Podstawowy podział obejmuje konstrukcje zdaniowe (*planuję, żeby się zapisać na kurs angielskiego*) i niezdaniowe (*planuję zapisać się na kurs angielskiego*). Do ekwiwalentów niezdaniowych należą zaś konstrukcje nominalne (*obiecano wydanie książki, bali się wychodzenia z domu po 22*), przyimkowo-nominalne (*na-*

⁷ Na marginesie wspomnijmy, że tego typu homonimia bywa źródłem innowacji składniowych polegających na krzyżowaniu schematów homonimicznych jednostek. Zjawisko to można zaobserwować zresztą także w materiałach do nauczania jppo, zob. *Angela dostanie uczulenie* (Stempek i in. 2010, s. 170). Krzyżowanie schematów traktowane jest jako naruszenie normy składniowej, tj. błąd składniowy. Z czasem jednak, w wyniku rozpowszechnienia się innowacji w uzusie, może prowadzić do przeobrażenia schematów składniowych. Etap rozchwiania normy składniowej jest jednak szczególnie niewygodny dla autorów materiałów do nauczania jppo.

mawiali na wzięcie ślubu || do wzięcia ślubu), bezokolicznikowe (*bali się wychodzić z domu po 22*) i *oratio recta* („mowa wprost”, przytoczenie, np. *obiecywali: „Wydamy książkę w ciągu miesiąca”*).

2.3. REPARTYCJA EKWIWALENTÓW

Ekwiwalencji pozycyjnej nie należy utożsamiać ze swobodną zastępowalnością konstrukcji realizujących daną pozycję. Co prawda w odniesieniu do konkretnych jednostek leksykalnych nie jest ona wykluczona, jednak gdy zaczynamy bliżej przyglądać się użyciu poszczególnych wariantów, to dochodzimy do wniosku, że dystrybucja ekwiwalentów pozycyjnych zasadniczo podlega ograniczeniom. Repartycja fraz warunkowana jest czynnikami o różnym charakterze, tj. od składniowo-semantycznych, przez leksykalne i stylistyczne po komunikatywne. Ponadto można powiedzieć, że czynniki te różnią się stopniem eksplicytności. Chodzi o to, że niekiedy dla rodzimych użytkowników języka są one bardzo łatwo identyfikowalne, jak na przykład różnica stylistyczna między *czekać czego* (przestarzałe) i *na co*, np. *czekamy przyjścia wiosny* i *czekamy na przyjście wiosny*. Zasady repartycji ekwiwalentów bywają jednak bardziej ukryte, mniej oczywiste i aby je ustalić, należy systematycznie przebadać materiał. Z perspektywy nauczania jpjo to ważna informacja. W pierwszym przypadku lektor jest bowiem w stanie objaśnić uczącemu się zasady użycia poszczególnych konstrukcji, odwołując się jedynie do własnej intuicji językowej. W drugim – odpowiedzi musi poszukać w literaturze. Sytuację komplikuje fakt, że sięgnięcie do literatury nie gwarantuje znalezienia odpowiedzi na pytania o zasady repartycji ekwiwalentów, o czym mowa będzie w p. 3.

Poniżej pokażemy przykłady działania czynników wpływających na repartycję fraz ekwiwalentnych. Zaczniemy od uwarunkowań o charakterze składniowo-semantycznym. Należy do nich np. zjawisko w literaturze określane mianem koreferencji argumentów (Karolak 2002, s. 144–146), leżące u podstaw repartycji alternujących w niektórych pozycjach konstrukcji bezokolicznikowych i nominalnych, por. (6) i (6a).

(6) *Jan chce rozwiązać zagadkę.*

(6a) *Jan chce rozwiązania zagadki.*

Użycie w pozycji przy czasowniku *chcieć* konstrukcji bezokolicznikowej wymaga koreferencji wykonawcy czynności wyrażonej przez formę bezokolicznika z wykonawcą czynności wyrażanej przez formę osobową czasownika, zob. (6). Koreferencja nie jest konieczna, gdy posłużymy się wariantem nominalnym, zob. (6a).

Repartycja ekwiwalentów może być także uwarunkowana szeregiem subtelnych i indywidualnych różnic semantycznych, dodajmy takich, które nie stanowią jeszcze podstawy do postulowania wyróżnienia odrębnych jednostek leksykalnych. Gdy na przykład mówimy, że *tęsknimy do czegoś*, to mamy na myśli zdarzenia z przyszłości, a gdy mówimy, że *tęsknimy za czymś* – zdarzenia z przeszłości (Buttler 1976, s. 195). Dystrybucja ekwiwalentów *do czegoś* – *za czymś* przy czasowniku *tęsknić* osadza się więc na opozycji *prospektywność* – *retrospektywność*.

W wypowiedziach, gdy operujemy konkretnym materiałem leksykalnym w określonych sytuacjach komunikacyjnych, poza czynnikami semantyczno-składniowymi do głosu dochodzą kolejne uwarunkowania wyboru wariantu realizacyjnego pozycji składniowej.

Działanie czynnika leksykalnego obserwujemy np. w pozycjach przy czasownikach *potrafić*, *umieć*, realizowanych przez konstrukcje bezokolicznikowe wymiennie z nominalnymi biernikowymi. Napęlenie leksykalne konstrukcji nominalnych jest jednak wyraźnie ograniczone do zaimków rzeczownych i grup z rzeczownikiem *rzecz* zob. (7)–(8).

(7) *Co potrafisz? Potrafię wiele rzeczy. Potrafię malować, tapetować i kłaść płytki.*

(8) *Co umiesz? Coś umiem. Jako dyrektor umiem wszystko. Umieję różne rzeczy. Umieję grać na gitarze (Narodowy Korpus Języka Polskiego – dalej jako NKJP).*

Ekwiwalenty pozycyjne mogą się ponadto różnić stylistycznie, co warunkuje ich użycie w określonych typach tekstów oraz rzutuje na frekwencję we współczesnej polszczyźnie. Przykładowo w części pozycji, w których alternują konstrukcje nominalna i bezokolicznikowa, konstrukcja nominalna jest wariantem preferowanym w wypowiedziach należących do stylu urzędowego. Konstrukcja bezokolicznikowa z kolei dominuje w wypowiedziach potocznych.

(9) [...] *ustawa z 1981 roku zabrania zamieszkiwania na działkach.* (NKJP)

(10) *Mama surowo zabraniała wchodzić do wynajętych przez gości pokoiów.* (NKJP)

Repartycja ekwiwalentów bezokolicznikowego i nominalnego bywa także powiązana z sytuacją komunikacyjną, por. (11) i (12).

(11) *Arek, Arek – pomóż mi dźwigać walizkę.* (NKJP)

(12) [...] *powiedział, że może ci pomóc w rozwiązaniu tej dziwnej zagadki.* (NKJP)

Z przeglądu danych korpusowych wynika, że w prośbach o pomoc kierowanych bezpośrednio do odbiorcy preferowany jest ekwiwalent bezokolicznikowy. W innych sytuacjach na pierwsze miejsce wysuwa się wariant przyimkowo-nominalny *w+Msc.*

Należy zaznaczyć, że wiedza, którą dysponujemy o czynnikach decydujących o repartycji ekwiwalentów pozycyjnych, nie jest zadowalająca. Wyniki badań w tym zakresie są cząstkowe i rozproszone w pracach specjalistycznych, często nie najnowszych, różniących się i zakresem materiału, i metodologicznie. Szczególnie słabo są opisane czynniki stylistyczne i komunikatywne.

3. EKWIWALENCJA POZYCYJNA W PRAKTYCE GLOTTODYDAKTYCZNEJ

3.1. PREZENTACJA ZAGADNIENIA W MATERIAŁACH DO NAUCZANIA JPJO

Jak już wspomnieliśmy, zagadnienie wariantywnej realizacji pozycji składniowych nie zajmuje dużo miejsca w materiałach do nauczania jpjo. Jest to zresztą zrozumiałe, gdyż informacja o ekwiwalencji pozycyjnej niewątpliwie nie należy do podstawowych danych o dyspozycjach składniowych jednostek leksykalnych. Zauważyć należy natomiast to, że o wyborze i zakresie prezentacji decyduje przede wszystkim kryterium komunikacyjne. Z tego powodu w nauczaniu jpjo już od pierwszych lekcji systematycznie przedstawia się środki językowe realizujące niewymagane pozycje składniowe⁸. W komunikacji są one bowiem niezwykle ważne, gdyż pozwalają wyrażać treści uzupełniające informacje wyrażane podstawową strukturą składniową, m.in. lokalizować czynności w czasie i przestrzeni, mówić o przyczynie działania, celu bądź sposobie oraz o wykorzystywanych narzędziach. Zagadnienie wariantywnej realizacji pozycji wymaganych jest natomiast wyraźnie drugoplanowe, odwrotnie niż w gramatyce opisowej, dla której opis wymaganych pozycji składniowych jest podstawowym zagadnieniem badawczym.

W materiałach dydaktycznych przeznaczonych na poziomy do B1 informacja o ekwiwalencji pozycyjnej w pozycjach wymaganych podawana jest w bardzo ograniczonym zakresie, tj. w odniesieniu do kilku czasowników (np. *lubić*, *wiedzieć*, *mieć ochotę*), rzeczowników (np. *egzamin*), przymiotników w stopniu wyższym (alternacja *niż+M || od+D*) i najwyższym (alternacja *z+D || spośród+D*). Znamienne jest to, że wykaz konstrukcji składniowych dla 200 czasowników zawartych w tabeli zamieszczonej w gramatyce *Odkrywamy język polski* (Madel-ska, Warchoł-Schlottmann 2008), uzupełniającej serię podręczników *Hurra!!!* przeznaczonych na poziomy od A1 do B1, przeważnie nie obejmuje alternatywnych konstrukcji składniowych. Ogólnie rzecz ujmując, na poziomach od A1 do B1 kształcona jest przede wszystkim bierna znajomość zagadnienia ekwiwalencji pozycyjnej, głównie poprzez obserwację materiału językowego zawartego w ćwiczeniach i poleceniach, rzadko dzięki informacji podanej eksplicytnie, tj. w jakimś komentarzu gramatycznym. Dodajmy, że podręczniki przeznaczone na ten sam poziom zaawansowania językowego różnią się w tym względzie. Na przy-

⁸ W podręczniku *Polski krok po kroku A1* już w lekcji 2. prezentuje się konstrukcje wyrażające cel i przyczynę w odpowiedzi na pytanie *Dlaczego?* (Stempek i in. 2010, s. 18). Nieco później, ale także na poziomie A1, sygnalizuje się uczącym się, że cel przemieszczania może być wyrażany konstrukcją z bezokolicznikiem lub przyimkowo-nominalną, np. *Może pójdziemy gdzieś do klubu na piwo, a potem potańczyć?* (Stempek i in. 2010, s. 79).

kład w serii *Hurra!!!* zamieszczono więcej komentarzy gramatycznych, w tym informujących o konstrukcjach alternatywnych, niż w serii *Polski krok po kroku*.

Od poziomu B2 ilość informacji o ekwiwalencji pozycyjnej nieco się zwiększa. Pojawia się więcej ćwiczeń na uzupełnianie luk leksykalnych, a także pierwsze ćwiczenia transformacyjne, pokazujące ekwiwalencję konstrukcji różnych typów, m.in. konstrukcji zdaniowych i niezdaniowych (zob. np. Lipińska, Dąbmska 2007; Mędak 2002, 2014). Tym samym intensyfikujemy kształcenie aktywnej znajomości zagadnienia ekwiwalencji pozycyjnej.

W tym miejscu należy wyjaśnić, że w polskiej składni tradycyjnej utarło się oddzielanie składni zdania pojedynczego od składni zdania złożonego. Przy takim ujęciu, nierzadko przyjmowanym także w opracowaniach przygotowywanych na potrzeby nauczania jpjo (zob. np. Kaleta 1995; Porayski-Pomsta 2010), gdy omawia się walencję jednostek, nawet jeśli w opisie uwzględnia się ekwiwalencję pozycyjną⁹, to wśród wariantów realizacyjnych poszczególnych pozycji albo nie podaje się konstrukcji zdaniowych (zob. Kawka 1980), albo robi się to w ograniczonym zakresie (zob. Mędak 2011). W ten sposób może umknąć informacja o tym, że łączliwość z konstrukcją zdaniową (*że, żeby*, pytajna) lub mową wprost także wynika z dyspozycji składniowych danej jednostki. Co więcej, dla niektórych jednostek (głównie czasownikowych) rozwinięcia zdaniowe, zarówno ze względu na kryterium semantyczne, jak i frekwencyjne, można uznać za podstawowe uzupełnienia, tj. podstawowe realizacje pozycji wymaganych. Takimi właściwościami wyróżnia się np. czasownik *wiedzieć*, zob. *wiem, że to prawda, wiem, jak to zrobić, wiem, gdzie mieszkasz*. Należy natomiast podkreślić, że opis polskiej składni na potrzeby nauczania jpjo jest zdecydowanie mniej zatimizowany niż tradycyjny szkolny. W materiałach do nauczania jpjo ekwiwalencja fraz niezdaniowych i zdaniowych jest ujawniana w jednym miejscu. Nie jest nim jednak prezentacja schematu składniowego jednostki (tak jest w praktyce szkolnej), ale przegląd transformacji składniowych zdań złożonych na pojedyncze i odwrotnie, por. *Lekarz stwierdził, że pacjent umarł* i *Lekarz stwierdził śmierć pacjenta* (zob. np. Kaleta 1995, s. 385–451; Kita 1998, s. 212). Wykonanie tego typu transformacji wymaga wiedzy o walencji form czasownikowych. Tym samym inną drogą wracamy do dyspozycji składniowych jednostki leksykalnej.

Jak się wydaje, od poziomu C1 poza kształceniem biernej i czynnej znajomości zagadnienia ekwiwalencji pozycyjnej należałoby podejmować takie działania dydaktyczne, które pozwoliłyby na wyrabianie u uczących się wiedzy wyraźnej o systemie. Chodzi przede wszystkim o pogłębianie refleksji na temat wspomnianych w p. 2.3. zasad wyboru konstrukcji ekwiwalentnych. Wiedzę tę należałoby budować m.in. za pomocą ćwiczeń redakcyjnych i towarzyszących im zadań

⁹ Rzecz jasna zjawisko wariantywności realizacyjnej nie musi być nazywane ekwiwalencją pozycyjną.

stylistycznych, które pokazywałyby zależność między stylem wypowiedzi i gatunkiem tekstu a zastosowanym ekwiwalentem. Szczególnie wyraźnie rysuje się w tym zakresie odrębność składniowa tekstów urzędowych i prawnych, w których stosowane są zarówno swoiste dla tych odmian jednostki leksykalne, np. *nawiązka na rzecz+D*, *ktoś jest obowiązany do+D*, jak i różniące się łączliwością warianty stylistyczne jednostek pochodzących z ogólnej odmiany polszczyzny, por. *ściganie za coś (za nieplacenie alimentów)* i *ściganie o coś (o nieplacenie alimentów)*, *pomagać w czymś (w sprzedaży towarów)* i *pomagać do czegoś (do zbycia towarów)*¹⁰. Zapoznavanie uczących się polskiego z mechanizmami doboru konstrukcji ekwiwalentnych odpowiednio do stylu i sytuacji komunikacyjnej oraz budowanie wiedzy o działaniu systemu to – jak się wydaje – jak dotychczas najłabsze ogniwo w nauczaniu jpjo. Wydaje się, że zasadniczą przeszkodą jest brak usystematyzowanej wiedzy na temat zasad repartycji ekwiwalentów, czego efektem jest brak odpowiednich materiałów do ćwiczeń.

3.2. PROBLEM ŹRÓDEŁ INFORMACJI O EKWIWALENCJI

Skoro ekwiwalencja pozycyjna jest ściśle związana z dyspozycjami składniowymi jednostek, gdyż jest to gramatyka wbudowana w słownik, informacji potrzebnych w nauczaniu jpjo o liczbie otwieranych pozycji składniowych, ich typach i sposobie realizacji, w tym o realizacjach alternatywnych, należałoby szukać przede wszystkim w opracowaniach leksykograficznych, w dalszej zaś kolejności w kompendiach gramatycznych. Rzeczą naturalną jest bowiem to, że glotodydaktyka korzysta z wyników badań opisujących system danego języka. I tu rodzi się podstawowa trudność. Ze względu na różnice metodologiczne słowniki ogólne polszczyzny i opracowania opisujące system gramatyczny zdecydowanie nie są kompatybilne. Problem zaczyna się już w punkcie wyjścia, czyli na etapie wyróżniania jednostek leksykalnych, w szczególności zaś rozwiązywania kwestii homonimii, tj. ustalania, ile jednostek leksykalnych bazuje na tym samym kształcie. Im więcej wyróżnimy odrębnych jednostek, tym liczba ekwiwalentów w poszczególnych pozycjach będzie mniejsza.

W starszych opracowaniach leksykograficznych i gramatycznych stosowano mniej precyzyjne kryteria wyróżniania jednostek homonimicznych. Współcześnie badacze starają się przygotowywać opisy jak najbardziej ściśle, dlatego nawet najmniejsza różnica semantyczna bądź formalna staje się podstawą do postulowania istnienia odrębnych jednostek¹¹. W konsekwencji uzyskujemy opis szcze-

¹⁰ Więcej na temat przekształceń jednostek używanych w tekstach prawnych mowa w monografii M. Gębki-Wolak i A. Moroz (w druku).

¹¹ Realizację tego postulatu można zaobserwować w sondach słownikowych przygotowywa-

głowy, który ze względu na swoje rozdrobnienie jest trudny do bezpośredniego zastosowania w nauczaniu jpjo. Ten typ opisu znajdziemy np. w *Polskim słowniku walencyjnym*, znanym pod skróconą nazwą *Walenty*¹². Przykładowo wyrażeniu *lubić* przyporządkowano tu 16 schematów składniowych¹³. Tak duża liczba schematów wynika z systematycznego notowania najdrobniejszych różnic łączliwości, w szczególności notowania rozwinięć sfrageologizowanych, co zaowocowało wyróżnieniem odrębnych schematów dla zdań typu: *Ja nie lubię skradać się przez zakrystię, Słonimskiego lubię jak psy dziada na wąskiej ulicy, Lubię go jak psy dziada w ciemnej ulicy, [...] nas tak bardzo lubicie, jak chyba nikogo na świecie, A oni, cokolwiek powiedzą, ponad wszystko w świecie lubią łatwość, Pasjami lubi ludzkie mięso, Lubię go za tę jego chamowatość [...] itd.* Przymiotnikowi *niechętny* przypisano 11 schematów, m.in. *niechętny+C*, *niechętny dla+D*, *niechętny w stosunku do+D*, *niechętny wobec+D*, *niechętny na+B* (opatrzone komentarzem „wątpliwy”), *niechętny ku+C* (z komentarzem „archaiczny”). Nie ulega wątpliwości, że przy innych założeniach metodologicznych przynajmniej część z wymienionych konstrukcji przyimkowo-nominalnych można by potraktować jako ekwiwalenty pozycyjne, por. *władze miasta były niechętne imigrantom || w stosunku do imigrantów || wobec imigrantów || dla imigrantów*.

3.3. KRYTERIA DOBORU MATERIAŁU I ZASADY JEGO PREZENTACJI

W świetle rozbieżnych danych słownikowych, którymi współcześnie dysponujemy, niebagatelne staje się pytanie, które wariantywne konstrukcje składniowe powinny być prezentowane w materiałach do nauczania jpjo i w jakiej kolejności. To drugie pytanie ściśle wiąże się z ustaleniem wariantu w danej pozycji podstawowego. Innymi słowy, nie jest jasne, jakimi kryteriami doboru materiału powinni się kierować autorzy kompendiów gramatycznych i leksykalnych, jakimi lektorzy.

Zgodnie z zasadą funkcjonalną należałoby poprzestawać na prezentacji normatywnie ustabilizowanego materiału współczesnego. Dlatego w pierwszej kolejności trzeba by z istniejących opracowań, także tych przygotowywanych pod kątem nauczania jpjo (np. Kawka 1980; Kaleta 1995; Mędak 2011), odrzucić

nych zgodnie z koncepcją jednostki leksykalnej A. Bogusławskiego (zob. Bogusławski, Wawrzyńczyk 1993, Bogusławski, Danielewiczowa 2005).

¹² Jest to słownik walencyjny języka polskiego przygotowywany w Instytucie Podstaw Informatyki PAN w ramach kilku projektów, głównie CLARIN-PL. Dostępny jest w wersji elektronicznej na stronie: <http://walenty.ipipan.waw.pl/> lub <http://walenty.clarin-pl.eu>.

¹³ Dla porównania dodajmy, że w ISJP wyróżniono 5 jednostek bazujących na kształcie *lubić*, a w WSJP – 4 jednostki.

schematy archaiczne i normatywnie wątpliwe, zarówno te opatrywane w materiałach odpowiednimi kwalifikatorami, jak i podawane bez komentarza. To z kolei wymaga przeprowadzenia systematycznych, a zarazem czasochłonnych badań materiałowych na podstawie korpusu współczesnych tekstów. Doraźnie, np. podczas prowadzenia zajęć, lektor może jednak polegać na własnej intuicji językowej. W wyniku weryfikacji danych źródłowych mamy prawo usunąć z materiałów do nauczania jpjo takie konstrukcje, jak *opowiadał się przy znakomitym szefie* (alternatywna wobec *opowiadał się za znakomitym szefem*) i *klamać żonę* (alternatywna wobec *klamać żonie*), obie notowane przez Mędaka (2011), a także wyżej cytowane, a pochodzące z *Walentego* konstrukcje *niechętny na+B*, *niechętny ku+C*. Możemy mieć do czynienia także z sytuacją odwrotną, tj. z koniecznością uzupełniania już przygotowanych materiałów przeznaczonych do nauczania jpjo. Pod tym kątem należałoby na przykład przejrzeć gramatykę Kalety (1995), w której – jak wynika z wstępnej analizy, poczynionej na potrzeby tego opracowania – niekiedy brakuje informacji o podstawowej walencji jednostek. Przykładowo przymiotnik *niechętny* opisany został jako łączący się alternatywnie jedynie z *dla+D* i *C* (Kaleta 1995, s. 238). Nie odnotowano współcześnie ustabilizowanego w oficjalnej odmianie polszczyzny wariantu *wobec+D*¹⁴.

Jeśli chodzi o ustalenie hierarchii wariantów, rzutującej na kolejność nauczania, mniej przydatne będą kryteria stosowane w opisach gramatycznych, jak np. kryterium stopnia złożoności semantycznej, stosowane w składni semantycznej do ustalenia podstawowego wariantu realizacyjnego danej pozycji¹⁵. Najlepsze wydaje się natomiast kryterium funkcjonalno-frekwencyjne, tj. branie pod uwagę, który wariant w danej sytuacji komunikacyjnej, związanej z określonym etapem nauczania, ma we współczesnej polszczyźnie najwyższą frekwencję. Trzeba przy tym pamiętać o tym, że postulowane powiązanie funkcji konstrukcji z jej frekwencją będzie skutkowało tym, że niekiedy konieczne będzie operowanie więcej niż jednym wariantem, w zależności od sytuacji komunikacyjnej i gatunku tekstu, a tym samym także poziomu nauczania jpjo. Takie rozwiązanie wydaje się uzasadnione np. w odniesieniu do wcześniej omawianego czasownika *pomóc* (zob. p. 2.3.).

Ponadto istnieje potrzeba przemyślenia sposobu notowania w materiałach do nauczania jpjo informacji o walencji jednostek. Szczególnie chodzi o różnicowanie zapisu informacji o konstrukcjach alternujących i współwystępujących przy danym nadrzędniku, by podana notacja była łatwo przekładalna na produkcję, czyli budowanie konstrukcji. Nie służy temu np. sposób notacji przyjęty przez S. Mędaka w teoretycznej części zbioru ćwiczeń składniowych *Co z czym* (Mę-

¹⁴ Co ciekawe, ani w ISJP, ani w WSJP schematy przymiotnika *niechętny* w interesującym nas tu znaczeniu ‘taki, który jest negatywnie nastawiony do jakiejś osoby, rzeczy lub sytuacji’, nie odnotowują łączliwości z *dla+D*.

¹⁵ Na tej podstawie za podstawową realizację pozycji dla argumentów zdarzeniowych uznaje się konstrukcje zdaniowe, za wtórną – konstrukcje nominalne i z bezokolicznikiem, „ekwiwalenty o większym stopniu kondensacji” (zob. Zaron 1980, s. 12).

dak 2002). Walencja rzeczowników zakodowana tam została obok danej jednostki w postaci ciągu symboli, bez wyraźnego rozgraniczenia symboli odnoszących się do konstrukcji współwystępujących i alternujących. Rozpoznanie dyspozycji składniowych rzeczowników nie ułatwia brak przykładów realizacji podanych schematów. Problem zilustrujemy na trzech poniższych przykładach, zob. (13)–(15). Najpierw podajemy schemat rzeczownika zaczerpnięty z opracowania Mędaka (2002, s. 19–21). Następnie proponowaną jego interpretację, czyli informację o liczbie otwieranych pozycji składniowych zilustrowaną przykładami.

- (13) lot +N.; +D.; do+D. – 3 pozycje, tj. *lot czym kogo do czego*, np. *lot helikopterem ratowników do wypadku* (lepiej w układzie: *lot ratowników helikopterem do wypadku* lub *ratowników lot helikopterem do wypadku*);
- (14) przejazd +N.; przez+B.; z/do+D. – 4 pozycje, tj. *przejazd czym przez co skąd dokąd*, np. *przejazd autokarem z Torunia do Pragi przez Wrocław*;
- (15) żal do+D.; za+B.; z powodu+D. – 2 pozycje, tj. *żal do kogo za co || z powodu czego*, np. *mam do ciebie żal za rozstanie z moją siostrą || z powodu rozstania z moją siostrą*.

Należy zaznaczyć, że formułowane uwagi nie przekreślają wartości omawianych opracowań z zakresu nauczania jpjo. Można w nich bowiem znaleźć dużo cennych informacji na temat dyspozycji składniowych jednostek leksykalnych, w tym takich, które nie są odnotowywane w kompendiach gramatycznych lub leksykograficznych kierowanych do rodzimych użytkowników języka.

4. PODSUMOWANIE

Zagadnienie ekwiwalencji pozycyjnej jest co prawda obecne w ramach nauczania jpjo, ale zakres i sposób jego prezentacji na wyższych poziomach nauczania wymagałby weryfikacji i uzupełnienia. Przede wszystkim istnieje potrzeba usystematyzowania i uwspółcześnienia opisów dyspozycji składniowych jednostek leksykalnych w powiązaniu z ich funkcją w ramach komunikacji i przynależnością do odmiany polszczyzny. Realizacja tego zadania wymaga działań wielokierunkowych, polegających m.in. na weryfikacji dotychczas przygotowanych opisów walencji jednostek leksykalnych, a także wskazaniu zasad repartycji konstrukcji wariantywnych, ze szczególnym uwzględnieniem czynników stylistycznych i komunikatywnych. Równocześnie należałoby zadbać o dodanie do materiałów do nauczania jpjo nowych typów ćwiczeń, mianowicie integrujących wiedzę o ekwiwalencji pozycyjnej z wiedzą o zróżnicowaniu stylistycznym polszczyzny i rozwijających umiejętności mediacyjne. Z kolei w celu kształcenia wiedzy wyraźnej o omawianym zjawisku warto byłoby dodać do kompendiów gramatycznych kierowanych do lektorów i najbardziej zaawansowanych uczących się jpjo syntetycznych informacji na temat zjawiska ekwiwalencji pozycyjnej.

BIBLIOGRAFIA

- Bogusławski A., Danielewiczowa M., 2005, *Verba polona abscondita. Sonda słownikowa III*, Warszawa.
- Bogusławski A., Wawrzyńczyk J., 1993, *Polszczyzna, jaką znamy. Nowa sonda słownikowa*, Warszawa.
- Buttler D., 1976, *Innowacje składniowe współczesnej polszczyzny*, Warszawa.
- Bühler K., 2004, *Teoria języka*, Kraków.
- Gębka-Wolak M., 2011, *Pozycje składniowe frazy bezokolicznikowej we współczesnym zdaniu polskim*, Toruń.
- Gębka-Wolak, A. Moroz. (w druku), *Jednostka tekstu prawnego w ujęciu teoretycznym i praktycznym*, Toruń.
- Inny słownik języka polskiego*, 2000, pod red. M. Bańki, Warszawa.
- Kaleta Z., 1995, *Gramatyka języka polskiego dla cudzoziemców*, Kraków.
- Karolak S., 2002, *Podstawowe struktury składniowe języka polskiego*, Warszawa.
- Kawka M., 1980, *Słownik syntaktyczno-semantyczny czasowników polskich*, Kraków.
- Kita M., 1998, *Wybieram gramatykę*, t. 2, Katowice.
- Madelska L., Warchoń-Schlottmann M., 2008, *Odkrywamy język polski. Gramatyka dla uczących (się) języka polskiego jako obcego*, Kraków.
- Lipińska E., Dąbmska E.G., 2007 *Kiedyś wrócisz tu... cz. II: By szukać swoich dróg i gwiazd*, Kraków.
- Mazur B. W., 2011, *Colloquial Polish: the complete course for beginners*, New York.
- Mędak S., 2002, *Co z czym. Ćwiczenia składniowe dla grup zaawansowanych*, Kraków.
- Mędak S., 2011, *Praktyczny słownik łączliwości składniowej czasowników polskich*, Kraków.
- Mędak S., 2014, *Polski C2. Megatest*, Warszawa.
- Mielczuk (1974): Mel'čuk I.A., 1974, *Opyt teorii lingvističeskikh modelej Smysl ↔ Tekst*, Moskwa.
- Mielczuk (2015): Mel'čuk I.A., 2015, *A General Inventory of Surface-Syntactic Relations in World Languages. Part One*, „RSUH/RGGU BULLETIN. Moscow Journal of Linguistics”, nr 8, s. 75–103.
- Mielczuk (2016): Mel'čuk I.A., 2016, *A General Inventory of Surface-Syntactic Relations in World Languages. Part Two*, „RSUH/RGGU BULLETIN. Moscow Journal of Linguistics”, nr 9, s. 94–120.
- NKJP: *Narodowy Korpus Języka Polskiego* [online], <http://nkjp.pl/> [27.04.2018].
- Polski słownik walencyjny „Walenty”* [online], <http://walenty.clarin-pl.eu> [27.04.2018].
- Porayski-Pomsta J. (red.), 2010, *Nauka o języku polskim dla cudzoziemców*, Warszawa.
- Stempek A. i in., 2010, *Polski krok po kroku 1*, Kraków.
- Tesnière L., 1959, *Eléments de syntaxe structurale*, Paris.
- Wielki słownik języka polskiego*, pod red. P. Źmigrodzkiego [online], <http://www.wsjp.pl/> [27.04.2018].
- Zaron Z., 1980, *Ze studiów nad składnią i semantyką czasownika. Polskie czasowniki z uzupełnieniem werbalnym oznaczające relację osobową z argumentem zdarzeniowym*, Wrocław.
- Zaron Z., 2009, *Problemy składni funkcjonalnej*, Warszawa.
- Zaron, Z., 2012, *Konotacja nie jedno ma imię. Wymagania składniowe nazw osobowych*, w: J. Apresjan, I. Boguslavsky i in. (red.), *Meaning, Texts and other Exciting Things. A Festschrift to Commemorate the 80th Anniversary of Professor Igor Alexandrovič Mel'čuk*, Moskwa, s. 672–681.

Małgorzata Gębka-Wolak

POSITIONAL EQUIVALENCE OF SYNTACTIC STRUCTURES IN LANGUAGE TEACHING THEORY AND PRACTICE

Keywords: syntax, teaching Polish as a foreign language, valency, alternative syntax structures, positional equivalence

Summary. The article discusses the problem of alternative connectivity of lexical units. This phenomenon, which we called positional equivalence, is analyzed from the perspective of teaching Polish as a foreign language (PFL). The paper consists of two parts. The first defines the concept of positional equivalence. The second part analyzes the way positional equivalence is presented and explained in teaching practice.

The analysis of PFL teaching materials clearly shows the need to systematize and update the descriptions of syntactic features of different lexical units, taking into consideration their communicative function and stylistic features. It also seems necessary to enrich the existing language exercises with tasks allowing the students to practice their knowledge of alternative syntactic structures and the ability to adjust the structures they use to the type of communicative situation.